

# REPUBLIKA

Rok I | ŁÓDŹ WTOREK 29 CZERWCA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 178  
 REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49 | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.  
 GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU | TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

## Rząd nie cofa się. Zdementowanie łatysz- wych pogłosek.

Z Warszawy donoszą:  
 Wiedomości, jakie ukazały się w nie-  
 których pismach porannych, jakoby rząd  
 miał zamiar wycofać większość swoich  
 żądań co do zmiany konstytucji, jak do  
 wiadujemy się, nie są prawdziwe. Rząd  
 conajwyżej zgodzić się może na pewne  
 zmiany co do wieku dla czynnego i bier-  
 nego prawa wyborczego.

## Doradca zagraniczny powołany będzie dla spraw kolejowych.

Nasz warsz. kor. (L.) telefonuje:  
 W związku z zamierzeniem przebu-  
 dowaniem ministerstwa kolei na mini-  
 sterstwo komunikacji, które ma objąć  
 również agendy ministerstwa robót pu-  
 blicznych, rząd zamierza powołać wy-  
 bitnego znawcę zagranicznego dla  
 spraw kolejowych, celem zasięgnięcia  
 tego opinii w tej sprawie.

## Zwyżka cen węgla stłumiona będzie przez rząd.

Nasz warsz. kor. (L.) telefonuje:  
 Pobyt ministra przemysłu i handlu  
 inż. Kwiatkowskiego na Górnym Ślą-  
 sku związany jest z postanowieniem  
 rządu podjęcia walki z zamierzeniem  
 podwyższenia cen węgla przez tamtejszych  
 producentów.  
 W razie nieustępliwości przemysłow-  
 ców rząd zdecydowany jest wystąpić  
 z kartelu węglowego i podwyższyć  
 znacznie taryfę kolejową dla eksportowa-  
 nego węgla.

Londyn, 28 czerwca.  
 Polska Agencja Telegraficzna.

Na posiedzeniu egzekutywy między-  
 narodówki górniczej, poseł Stańczyk  
 przedstawił opłakaną sytuację polskiego  
 przemysłu górniczego, przyrzekł jednak,  
 że tak jak dotychczas, górnicy polscy i  
 w przyszłości spełnią swój obowiązek  
 wobec towarzyszy angielskich i nie do-  
 puszczą polskiego węgla na rynek angiel-  
 ski.

## Rewizja monopolu już czyni postępy.

Nasz warsz. kor. (L.) telefonuje:  
 Powołana przez rząd komisja eks-  
 pertów monopolu spirytusowego dla  
 zbadania sprawy niedomagania tego mo-  
 nopolu, przystąpiła do pracy i przed-  
 stawi w najbliższym czasie odpowiednie  
 wnioski ministrowi skarbu.

## Samoloty dla Polski lecą przez Wiedeń.

Wiedeń, 28 czerwca.  
 „Morgen” donosi, że przed paru dnia-  
 mi wylądowało w Aspern 6 wielkich sa-  
 molotów wojskowych, przeznaczonych  
 do rzucania bomb.  
 Samoloty te, wykonane we Francji,  
 orzecznaczone są dla Polski. Ponieważ  
 Niemcy nie zgodzili się na przelot tych  
 samolotów przez swoje terytorjum, prze-  
 to skierowano je przez Austrię.  
 W najbliższych dniach oczekują przy-  
 bycia dalszych 36-ciu samolotów z tego  
 samego transportu.

# REWOLUCJA W HISZPANJI?

## Stanowisko rządu Primo de Rivery jest za- grożone.—Bunt wojsk w Walencji.—Król hiszpański wyjechał do Paryża.

Paryż, 28 czerwca.  
 Pisma francuskie na podstawie wia-  
 domości z kół, jak twierdzą, dobrze zna-  
 jących stosunki hiszpańskie, donoszą o  
 wzroście żywiołu rewolucyjnego w Hisz-  
 panji.  
 Przywódca ruchu rewolucyjnego w  
 Saragossie, gen. Agullera, został areszto-  
 wany i przewieziony do więzienia woj-  
 skowego w Madrycie.  
 Stanowisko rządu jest zagrożone.  
 W garnizonie w Walencji wybuchł  
 bunt. Wojska, wysłane tam przez rząd,  
 odmówiły posłuszeństwa. W Parmie u-

siłowano aresztować 80-letniego gen.  
 Veylera, który stawiał opór zbrojny.  
 Krąży pogłoski, że Unamuno przysta-  
 pił do ruchu przeciwdyktatorskiego i  
 przybył do Paryżu.  
 W kołach politycznych zarzucają kró-  
 lowi, że w tak ciężkiej sytuacji opuścił  
 kraj, pozostawiając gen. Primo de Rive-  
 rze swobodę działania.  
**„Precz z królem!”**  
 Paryż, 28 czerwca.  
 „Humanite” podaje, że gdy król Al-  
 fons opuszczał dworzec paryski se-

paratyści katońscy zorganizowali de-  
 monstrację przeciwko niemu z okrzy-  
 kami „Precz z królem”. W demonstra-  
 cji brali również udział robotnicy fran-  
 cusczy zatrudnieni w warsztatach dwor-  
 ца kolejowego.  
**Król Alfons w Paryżu.**  
 Paryż, 28 czerwca.  
 Agencja Wschodnia.  
 Przybyła tu hiszpańska para króle-  
 ska.

# „Piast” się namyślił!

Podczas gdy w sejmowej komisji budżetowej nikt nie  
 chciał referować rządowego prowizorium, w komisji  
 senackiej podjął się tej pracy piastowiec.  
*Jest to znamienym dowodem politycznych przesunąć.*

## Pusto w Sejmie.

Nasz warszawski korespondent (L.)  
 telefonuje:  
 W sejmie kompletna kanikula.  
 Powodem tego poniedziałek mię-  
 dzy dwoma dniami świątecznymi.  
 Posłów wcale nie widziało się, na-  
 tomiast zebrała się senacka komisja  
 skarbowo - budżetowa, która po prze-  
 mówieniu p. ministra Klarnera i niedłu-  
 giej dyskusji, odzwierciadlającej zresztą  
 stanowiska klubów sejmowych, prowiz-  
 orjum budżetowe na trzeci kwartał  
 b. r. przyjęła zgodnie z przedłożeniem  
 rządowym.  
 Prowizorium wejdzie pod pełne obra-  
 dy senackie jutro, w środę.  
 W ten sposób od 1 lipca prowizo-  
 rjum wejdzie w życie.

## Debaty panów sena- torów.

Warszawa, 28 czerwca.  
 Senacka komisja skarbowo - budże-  
 towa pod przewodnictwem sen. Adelmana  
 obradowała dziś nad prowizorium  
 budżetowym na III kwartał r. b.  
 Sprawę zreferował sen. Buzek (Piast)  
 który w konkluzji swego przemówienia  
 postawił wniosek o uchwalenie prowiz-  
 orjum w brzmieniu, przedłożonem  
 przez rząd. Po przemówieniu referenta  
 rozwinęła się dyskusja.  
 Pierwszy zabrał głos p. minister skar-  
 bu Klarner. P. minister podkreślił mię-  
 dzy innymi, że największą wagę przy-  
 wiązuje do równowagi budżetu. Zazna-  
 czył, iż jeżeli zdołamy utrzymać nadal  
 aktywność bilansu handlowego i stabiliz-  
 ację polityki rządu, to deficyt budżeto-  
 wy w sumie 190 milionów złotych bę-  
 dzie wyrównany.  
 Minister zmyślając jednak do zró-  
 noważenia budżetu, nie pójdzie na dro-  
 gę inflacji, będzie natomiast dążył do

oszczędności drogą reorganizacji admi-  
 nistracji i podwyższenia dochodów z  
 przedsiębiorstw państwowych. Omawia-  
 jąc budżet, minister zwrócił uwagę, że  
 dotychczas zbyt wielką była przewaga  
 wydatków konsumpcyjnych nad wydat-  
 kami produkcyjnymi, które jedynie  
 przez inwestycje przyczyniają się do  
 rozwoju życia gospodarczego. Stosunek  
 ten przy budżecie 1,700 milionów zło-  
 tych wyraża się u nas 175 milionów zł.  
 na wydatki produkcyjne. W końcu swego  
 przemówienia p. minister zwrócił  
 uwagę komisji na napływ dolarów do  
 kas państwowych oraz oświadczył, że  
 zmierza ku obniżeniu stopy procento-  
 wej.  
 Sen. Koerner (koło żyd.) wypowiedział  
 się przeciw upoważnieniu dla mi-  
 nistra skarbu do 10 procentowego pod-  
 wyższenia szeregu danin. Na wypadek  
 odrzucenia wniosku o skrócenie tego  
 upoważnienia stawia poprawkę, by pod-  
 wyżka ta nie stosowała się do podat-  
 ków bezpośrednich i zaległości.  
 Sen. Kasperowicz wypowiedział się  
 za utworzeniem jednego ministerstwa  
 komunikacji, do którego zakresu działa-  
 nia weszłyby agendy ministerstwa kole-  
 i i robót publicznych oraz ilustrując  
 danymi statystycznymi, stwierdził, że  
 ruch towarowy na naszych kolejach nie  
 pozwala liczyć na zwiększenie się do-  
 chodów z tego źródła.  
 Sen. Kędzior (Piast) utyskiwał na  
 zbyt przerosną administrację. Wskazy-

wał również na upośledzenie w budże-  
 cie pod względem kredytowym drobne-  
 go rolnictwa.  
 Marszałek Trąmpczyński podniósł  
 konieczność zmniejszenia udziału Gdań-  
 ska w dochodach celnych Polski.  
 Sen. Adelman (Ch. D.) zarzucił rzą-  
 dowi, że zwraca się do ciała ustawodaw-  
 czego o pozwolenie na wydatki faktycz-  
 nie już uskutecznione. Dowodził nastę-  
 pnie, że obliczenia ministra co do osią-  
 gnięcia z 10 procentowej podwyżki da-  
 nin 115 milionów złotych i z monopolu  
 spirytusowego przez podwyższenie ce-  
 ny spirytusu 35 milionów złotych, — są  
 zbyt optymistyczne. Zdaniem sen. Ade-  
 lmana, z tych źródeł wypłynie zaledwie  
 48 i pół miliona złotych.  
 Ponadto mówca zwraca uwagę na  
 niewłaściwość przyjmowania przez ban-  
 ki państwowe wkładów dolarowych.  
 Ostatnią kwestję podniósł również na-  
 stępny mówca sen. Szereszewski, któ-  
 ry między in. ostrzegł czynniki miarodaj-  
 ne przed pójściem na drogę inflacji  
 w jakiegokolwiek formie.  
 Po końcowych wyjaśnieniach mini-  
 stra dyskusję wyczerpano i przystąpio-  
 no do głosowania. W wyniku głosowa-  
 nia prowizorium uchwalono bez zmian  
 ogromną większością głosów. Wniosek  
 swój sen. Koerner zgłosił na plenum ja-  
 ko votum mniejszości. Poza porządek  
 dziennym komisja przydzieliła referat  
 ustawy o lichwie pieniężnej sena-  
 torowi Szereszewskiemu.

## Wstrząsająca tragedia młodego małżeństwa.

Pociąg kurjerski zabił młodą parę.  
 Z Warszawy donoszą:  
 Widownią wstrząsającej tragedji był  
 wczoraj wieczorem tor kolejowy pod sta-  
 cją Skierniewice.  
 Młode, bo ledwie od 6 maja b. r. mał-  
 żeństwo, kapitan 26 pułku artylerji Wła-  
 dysław Kindel i żona jego Marja, wraca-  
 jąc do domu z obchodu imienin u znajo-  
 mych, przechodzili przez tor. Musiano  
 się chwilę zatrzymać, gdyż przechodził  
 pociąg towarowy. Gdy przebiegł ostatni  
 wagon, małżeństwo uczyniło krok na tor  
 następny, lecz w tym momencie z prze-  
 ciwnej strony nadjechał całym pędem  
 pociąg kurjerski. Kpt. Kindel i jego żona  
 padli zabici na miejscu.  
 Tragiczny wypadek wywarł wstrzą-  
 sające wrażenie w całej okolicy.

# Reorganizacja M. S. Wojsk.

została przeprowadzona przez marsz. Piłsudskiego.

Z Warszawy donoszą:

Minister spraw wojskowych marsz. Piłsudski, podpisał rozkaz reorganizacyjny ministerjum spraw wojskowych, który został rozesłany do wszystkich odziałów.

Celem tego rozkazu jest znaczne uproszczenie rozkazodawstwa oraz skupienie całego rozkazodawstwa, które do tychczas pozostawało w rękach ministerjum spraw wojskowych, sztabu oraz inspektorów broni — w rękach dwóch wiceministrów, t. j. szefa administracji armji od którego zależeć będą dziedziny życia gospodarczego, oraz drugiego wice ministra, od którego zależeć będzie organizacja i wyszkolenie armji. Organem pracy drugiego wiceministra będą złączone departamenty broni głównych, do których włączono wszystkie sprawy tych broni łącznie do spraw personalnych.

## Tajna misja marszałka dworu Rumuński następcą tronu powrócił do swych praw.

Wiedeń, 28 czerwca.

„Reichspost“ donosi z Bukaresztu, że do Paryża udaje się w tajnej misji marszałek dworu królewskiego general Condescu, gdzie bawi już żona byłego następcy tronu ks. Karola.

Król Ferdynand, który w najbliższym czasie udaje się do jednego ze zdrojowisk francuskich ma się we Francji pojednać ze synem, poczem ks. Karol powróci do Bukaresztu.

## Pożyczka amerykańska dla Francji

zastąpi po uregulowaniu sprawy długów.

Paryż, 28 czerwca.

Briand i Caillaux zgodzili się podjąć ponowne rokowania z Ameryką za pośrednictwem Bokanowskiego w sprawie spłaty długu francuskiego w Ameryce.

Caillaux będzie się starał również o pożyczkę w Ameryce dla stabilizacji franka francuskiego, ponieważ jest zdania, że ratyfikacja układu dłużniczego z Ameryką wtedy może dopiero odnieść skutek, gdy równocześnie zapewniona będzie większa pożyczka.

Rozpoczną się również rokowania z Anglią w sprawie długów, tak, że parlament w październiku będzie miał przed stawiony przez rząd cały obraz, ile Francja miesięcznie musi płacić rat dłużniczych.

## Faszyści francuscy

bija się z komunistami.

Paryż, 28 czerwca.

Agencja Wschodnia

W Reims urządzili francuscy faszyści wielką demonstrację, w której wzięło udział około 8 tysięcy osób, w niebliskich okolicach.

Równocześnie ze strony żywiłow komunistycznych i lewicowych, zorganizowana została kontr-demonstracja z udziałem 4 tysięcy osób.

Doszło do starcia, podczas którego interwenjowała policja, przyczem trzech policjantów zostało rannych. Po przybyciu na dworzec w Paryżu, doszło znowu do bójki między faszystami a komunistami, co spowodowało ponowną interwencję policji.

## Terroryści ukraińscy

chcieli uciec z więzienia.

Lwów, 28 czerwca.

We Lwowie rozeszła się wiadomość, że wszyscy znajdujący się pod sądem terroryści ukraińscy planują ucieczkę. Prze prowadzono skutkiem tego szczegółowe rewizje w ich celach i natrafiono na pięćdziesiąt stalowe do przerzycenia krat. Zbadano kraty w więzieniu i okazało się, że w celach, w których siedzą ukraińcy wiele krat jest już nadpilowanych. Zaznaczyć należy, że więźniowie nie mieli by trudnego zadania z ucieczką. W nocy więźniów pilnuje tylko jeden posterunkowy, mający pod swoim dozorem kilka naście cel. Obecnie prowadzone jest dochodzenie, kto dostarczył więźniom pirotek.

# Obrońcy gen. Malczewskiego w ostrym tonie interpelują rząd, domagając się zwolnienia aresztowanego.

Warszawski korespondent „Republiki“ (W.) donosi:

Prawica nie rozstaje się z troskami o los aresztowanych po przewrocie generałów Zw. Lud. Narodowy zgłosił na stojącą interpelację:

„Wobec przeciągania się uwięzienia żołnierzy Rzeczypospolitej wyższych stopni, a przedewszystkiem ministra spraw wojskowych po pozorami ubocznych, w rzeczywistości za wierność przysiędze według konstytucji do dziś obowiązującej, podpisani zapytują p. prezesa ministrów, dlaczego dotychczas istnieje ten stan bezprawny i czy p. prezes ministrów położy kres temu niezwykłemu stanowi rzeczy“.

Znamienne jest, że w tej samej sprawie złożyły interpelację wspólna, lecz

inną dwa kluby: Piast i Chadecja. Interpelacja ta brzmi:

„Po nieszczęśliwych wypadkach majowych niejednokrotnie enuncjacje rządu zapewniały o wchodzeniu na drogę pacyfikacji wysoce zaognionych stosunków w kraju, celem zapewnienia spokoju i armji możliwości normalnego życia i normalnego rozwoju.“

Tymczasem rzeczywistość znalazła się w zupełnej rozbieżności z temi enuncjacjami, a najjaskrawszym przykładem jest fakt zaarrestowania i przetrzymywania w więzieniu b. ministra spraw wojskowych, gen. Malczewskiego. Fakt ten wzburza opinię publiczną, dla której jest wprost niezrozumiałym. Minister Rzeczypospolitej za to, że wykonywał swój obowiązek względem państwa

przeciwstawiając się rokoszowi, pod błahym pretekstem jest więziony i prześladowany przez rząd, oświadczający się za praworządność. Podobne postępowanie musi w konsekwencji doprowadzić do zabicia w społeczeństwie poczucia wszelkiej praworządności. Wobec tego zapytujemy p. prezesa rady ministrów:

1) czemu rząd usprawiedliwi niesłychane bezprawie, popełnione na osobie gen. Malczewskiego;

2) czy prezes rady ministrów skłonny jest spowodować niezwłoczne uwolnienie gen. Malczewskiego z więzienia i dania mu słusznego zadośćuczynienia“.

Charakterystyczny jest tu ostry ton. Podobnie ostrą winną być i odpowiedź pod adresem „obrońców praworządności“ z pod znaku Witosia!

## Ratunek państwa i cywilizacji

— to w pierwszym rządzie rozwiązanie w Polsce sprawy reformy rolnej.

P. min. reform rolnych chce zainteresować tą sprawą prof. Kemmerera.

Wilno, 28 czerwca.

Agencja Telegraficzna.

Dnia 28 b. m. p. minister reform rolnych prof. Witold Stanisławski na konferencji prasowej w Wilnie wygłosił następujące przemówienie:

Nie mam zamiaru rozpocząć swej działalności jako minister reform rolnych od daleko idących obietnic co do wykonania reformy rolnej. Tyle się bowiem w tej sprawie dotąd obiecywało, a tak mało realnie dokonano, że odczułbym duży niesmak, rozpoczynając od przyrzeczenia przedkłej realizacji, której nie mógłbym dokonać.

Natomiast pragnąłbym stwierdzić, że uważam demokratyzację naszych stosunków rolniczych jako zadanie pierwszorzędnej doniosłości.

1) Demokratyzacja ustroju rolnego przywiąże naprawę do państwa polskiego te szerokie rzesze właściańskie, zwłaszcza na kresach, których stosunek dzisiejszy do państwa polskiego można określić conajmniej jako bierny.

2) Również i pod względem socjalnym demokratyzacja i istotna naprawa ustroju rolnego usunie te zrozumiałe pod stawy, które posiada dzisiaj w niektórych, zwłaszcza pogranicznych częściach naszego kraju, agitacja komunistyczna, prowadzona zresztą z dużym na

kładem pieniędzy przez czynniki, Polsce wrogie, w celach zgola politycznych.

Sądzę również, że demonstracja i na prawa ustroju rolnego w Polsce najsukotniej będzie chronił Europę zachodnią od hańs, głoszonych z Kremlina, pozwoływ Polsce zagrać powtórnie, jak ongiś przed wiekami, rolę dziejową, tym razem już nie przedmurza chrześcijaństwa, lecz przedmurza z kultury i cywilizacji zachodniej.

3) Wreszcie ze względów gospodarczych naprawa tego ustroju jest konieczna. Słaba siła nabywczą wschodniej, zwłaszcza na kresach wschodnich, musi być podniesiona. Odbije się to poważnie na rozwoju przemysłu, co ze swej strony przyczyni do miast nadmiar ludności wiejskiej, mogącej być przyczyną kataklizmów społecznych.

Nieszczęściem życia polskiego, było traktowanie tej reformy nie jako zagadnienia gospodarczo - społecznego, lecz tylko jako hasła wyborczego jako niezawodnego środka prowadzącego do poprawy życia wiejskiego. Dalszy sabotaż uchwalonych ustaw może doprowadzić do reformy bezustawowej, do dzikiej socjalizacji ziemi, skutki której dla kultury, cywilizacji i życia gos-

podarczego jeszcze dzisiaj w Rosji niewieleckiej obserwować możemy.

Troską więc moją największą, jako ministra reform, będzie dążenie do zapewnienia rolnictwu, zwłaszcza drobniemu, opłacalności pracy i kapitału.

Sądzę, że należy dążyć, by reformy stały się fundamentem gospodarki ogólnej, gdyż przemysł i handel wycwóczas dojdą do rozrostu, gdy znajdą oparcie w dobrobycie rolników.

Jeżeli jednak chodzi o moje najbliższe zagadnienia, to chciałbym wyznać na czoło przed ministerstwem spraw komasacji.

Zamierzam w dniach najbliższych w Małopolsce i na ziemiach wschodnich znieść zupełnie wysokie opłaty komasacyjne.

Łącznie z komasacją winna być przeprowadzona likwidacja serwitutów.

Pomyślne rozstrzygnięcie wszystkich zagadnień zależy w pierwszym rzędzie od możliwości zdobycia środków finansowych. Znać sytuację skarbu państwa nie przypuszczam, by można było uzyskać z budżetu ministerstwa reform rolnych większe sumy przeznaczone na cele wyżej wymienione. To też całą swą uwagę kładę na bank rolny.

Zastanawiam się nad tem obecnie, czy nie należy zwrócić się do międzynarodowego instytutu rolniczego z prośbą o pomoc w reorganizacji banku. Po kładam dużo nadziei na pomoc prof. Kemmerera, który niedługo już przyjeżdża do Warszawy i być może będzie zainteresowany sprawą banku rolnego.

## Król jest ostatecznym celem

a „na tymczasem“ stronnictwo chrześcijańsko-narodowe godzi się na skrajnie reakcyjne reformy.

Nasz warszawski korespondent (L.) telefonuje:

Wczoraj obradowała rada naczelna stronnictwa chrześcijańsko - narodowego, która przyjęła obszerną rezolucję, powiadającą między innymi co następuje:

— Powróciliśmy na grunt prawny przez wybory prezydenta Rzplitej i powołania rządu, który bez względu na swe zabarwienie polityczne uważa za swój obowiązek przestrzeganie prawa, stworzyć winniśmy pomyślne warunki, podjęte przez wszystkie czynniki tej koniecznej pracy, od której zależy dziś ocalenie państwa.

Dalej rezolucja widzi we władzy monarchistycznej cel dążenia stronnictwa tymczasem zaś wypowiada się za wzmocnienie władzy rządowej i wykonawczej przez przyznanie głowie państwa prawa rozwiązywania sejmu

za zgodą odpowiednio zbudowanego senatu; przez prawo weta ustawodawczego; zabezpieczenie rządu przed derywczymi przesileniami; powołanie do życia trybunału konstytucyjnego i rady stanu; reformę ordynacji wyborczej; przez podniesienie wieku i ograniczenie proporcjonalności na okręgi o mieszanej ludności; przyznanie czynnikiem gospodarczym i pracy zawodowej (artykuł 68 konstytucji) udziału w ustawodawstwie; wreszcie przez sprowadzenie do właściwej miary prawa nietykalności poselskiej.

### Endecja radzi...

Z Warszawy donoszą:

Dla stanowiska Związku Ludowo-Narodowego w stosunku do projektów zmiany konstytucji, decydująca będzie dzisiejsza rada naczelna tego stronnictwa, która zbiera się w Poznaniu z udziałem p. Romana Dmowskiego.

## Revolucja w Portugalii

Lizbona, 28 czerwca

Agencja Wschodnia

Władza znajduje się całkowicie w rękach Da Costy. Szereg urzędów zostało skasowanych. Aresztowano cały szereg byłych ministrów i generalów.

Wszyscy aresztowani zostali wysiedleni na wyspy Azorskie.

## Lokal fabryczny

z parą i ściekiem

poszukiwany do wynajęcia.

Łask. oferty do adm. inst. sub W. P.



## PROPAGANDA FASZYZMU.

Roman Dmowski, firmowy mąż stanu narodowej demokracji zamieszcza ostatnio w czołowych organach prasowych swego obozu szereg bardzo ciekawych artykułów, w których porównuje współczesne Włochy ze współczesną W Brytanią.

Roman Dmowski jest jednym z niewielu przywódców prawicy, którego charakterystyka, obok cech ujemnych, zawiera wiele dodatnich momentów. Posiada on przedewszystkiem głębokie polityczne wykształcenie, oparte na sławnej szkole Treitschkego. Posiada umiar i takt, właściwy politykom, a nie gęszom i wiecowym urwipolciom, ma wiele analitycznych zdolności, widzi rzeczy tak, jak są, a nie, jak chciałby je widzieć. W naszym ubogim piśmiennictwie politycznym książki i opinie Dmowskiego są zjawiskami poważnymi.

Brak Dmowskiemu intuicji, zdolności przewidywania, umiejętności dyplomatycznych. Ta właśnie okoliczność sprawia, że Dmowski jest teoretykiem czystej wody, rzadkich zalet, natomiast jest bardzo mizernym mężem stanu. Wprawdzie jego fundamentalne dzieła zdradzają zbyt wielki wpływ mistrza Treitschkego, ale zawsze stworzyły one epokę w politycznej polskiej filozofii; natomiast praktyczne poczynania Dmowskiego wywoływały zawsze złe skutki.

Jego awans do Prus pchnęła Dmowskiemu na fałszywe tory ugody z Rosją aż do zatracenia polskiej racji stanu. Podczas wojny polki komitet w Petersburgu nie tylko angażował się niepotrzebnie dla rosyjskiego zwycięstwa, ale nawet prowadził akcję, znierzającą do zohydzenia i rozbitcia jedynie skromnej siły polskiej, jaką były legiony Waryżu Dmowski przeszedł w swych zobowiązaniach wobec Francji i tym gwałtownie samodzielną w polityce zagranicznej zmartwychwstałej Polski. Jako urzędujący minister spraw zagranicznych w rządzie Witosa, nie tylko że nie popierał polskich spraw na terenie europejskim, ale czempredzej musiał likwidować swe pozostawienie na fotelu ministerialnym, aby nie kompromitować sztanu dowodowego swego nazwiska we własnym obozie. Z tych samych powodów zrezygnował ze sprawowania funkcji poselskich, bowiem czuł się niezdolnym do kierowania praktyczną polityką swego stronnictwa, a nie chciał i nie mógł być podkomendnym. W całej swej karierze Dmowski rozpętał w Polsce burzę wadliwych narad i wyznaniowych, za którą pokutowaliśmy przez długie lata i dziś jeszcze pokutujemy...

Jako człowiek — okazał swój najwyższy walor: umiał cofnąć się w cień, kiedy dojrzał, iż nie potrafił nic wskórać, nie pchała go bowiem żądza osobistych ambicji, ani pragnienie taniej a zębnej dla sprawy kariery.

Dziś znów, jako poważny publicysta, od czasu do czasu wypowiada swe sady doniosłej wagi. Niedawno ogłosił ciekawy artykuł, będący polczkiem dla słabości i niedorozwoju kierujących polityką endecką osobistości. Obecnie, jak zaznaczyliśmy powyżej, opracowuje pilnie i gruntownie porównawczy temat o Anglii i Włoszech.

Dmowski wychodzi z założenia, iż po tegę W Brytanię doszła już do swego szczytu i obecnie zaczyna się wyraźna jej dekadencja. Słabną nie tylko zewnętrzne wpływy Anglii, ale i jej spójność kolonialna oraz tężyzna wewnętrzna. Rozpoczyna się długi proces historyczny upadku, którego nie uniknęły ni-

gdy światowe potęgi, nawet Rzym starożytny.

Na półwyspie Apenińskim rodzi się natomiast nowa moc. Włochy są dziś na rodem entuzjastów pracy, niezwykle żywo przeprowadzającym proces odrodzenia na każdym polu, w każdej dziedzinie. Od pięciu lat kraj i naród zmienili się do niepoznania. Zamierające życie gospodarcze doprowadzone zostało znów do rozkwitu, deficytowy niedawno budżet daje dziś nadwyżki dochodów. Znikoma siła w polityce zagranicznej stała się czynnikiem bodaj najbardziej niezależnym w Europie, posiadającym doniosłe światowe znaczenie. Faszyzm wytworzył nowe pierwiastki społecznej etyki, wspaniale rozwiązuje problemy społeczne, użyłnia grunt włoski nowym rozwojem kultury. A co najważniejsze — przywrócił narodowi włoskiemu wiarę w siebie, siłę młodzieńczości, entuzjazm, pobudził i ujął w karby żelaznej organizacji.

Nie będziem się w tej chwili wdawali w krytyczną ocenę tych poglądów. Dekadencja W Brytanię — to teoria, licząca wielu zwolenników w Niemczech i Rosji sowieckiej, wiążąca się ściśle z poglądami Radka, iż punkt ciężkości polityki światowej przenosi się obecnie z brzegów oceanu Atlantyckiego nad brzegi oceanu Włokiego, że czynnikami dalszych wielkich dzieł będzie, nie jak dotychczas — Europa, ale Ameryka, Azja i Australia. Wychodząc z założenia Radka, rząd sowiektów prowadzi intensywną politykę wschodnią i może nawet skłonny jest uczynić z Rosji mocarstwo par excellence azjatyckie.

My tymczasem w Europie w obliczu doniosłych zagadnień politycznych i gospodarczych nie mamy czasu bawić się w historjografię.

Być może, że W Brytanię utraci berło panowania nad morzami i prymat swi-

atowy, ale nie starczy zapewne naszego życia, by oglądać to na własne oczy.

Rozwój Włoch nie ulega wątpliwości i jest faktycznie nieomal cudowny. Demokracja europejska dawno już przestała patrzeć na faszyzm Mussoliniego, jako na organizację zbójczą i z zaciękwieniem przygląda się rozwojowi tego kierunku myślenia i działania w całkiem swobodnych włoskich warunkach. Ale Włochy są daleko, Mussolini jest tylko jeden, włoski eksportują pomarańcze, wino, manufakturę i automobile, a wcale nie zachwalają na eksport swych faszystowskich teorii. Polska może się im jedynie przyglądać, ale w praktycznej polityce te zjawiska mają dla nas w polskich warunkach bardzo niewielkie znaczenie.

Roman Dmowski jednak nie zajmuje się Anglią i Włochami jedynie z akademickiego punktu widzenia. W opiniach jego jest wyraźna tendencja, mająca wiele wspólnego z polską praktyką polityczną.

Obecny ustrój demokratyczny nie tylko ko Polski, ale i całej nieomal Europy oparty jest na konstytucyjnych wzorach angielskich. Okazuje się, iż demokracja angielska pomimo olbrzymich swych zdobyczy rzekomo bankrutuje w dziedzinie politycznej, ekonomicznej, społecznej, a nawet kulturalnej. Tymczasem faszyzm tworzy nowe, młode formy bytu. I intencja Dmowskiego staje się jasna:

— Czy nie zawrócić z drogi angielskiej demokracji na drogę włoskiego faszyzmu? Czy polityce polskiej nie nadać cech, które doprowadziły Włochy do niebywałego, a zgoła niespodzianego rozkwitu?

Pytanie jest poważne. Ale nie mniej poważnie oświeclano już u nas sprawę faszyzmu, jako ruchu wybitnie włoskiego, który rozwija się tylko na swoiście ukształtowanym terenie i w warunkach

typowo włoskich. Natomiast w Niemczech, na Węgrzech, w Hiszpani i Portugalii metody faszystowskie dają wręcz szkodliwe rezultaty. Kiedy opowiadano Finziemu, członkowi dyrektorjatu rzymskiego, o postępie faszyzmu w Hiszpani, powiedział on:

— Sycylijczycy chętnie jadają znaczne dozy arseniku z rodzimych kopalni. Nie jest to jednak dowód, że mogą to czynić inni, bez szkody dla zdrowia, a nawet dla życia...

Arsenik faszystowski może być dla polskiego żołądka bardzo niestrawny...

Nie rozumiemy, czemu import metod politycznych ma być bardziej udany, a niżeli np.: próby wyplenienia u nas pół kartoflanych i zajęcia ich na winnice. Czy można nakazać naszemu słońcu, aby prażyło tak, jak na lazurowym wybrzeżu? A jednak psychika narodowa jest takim samym naturalnym zjawiskiem, jak słońce, niebo i kartofle.

Przyglądanie się obcym wzorom, na uka włoska, czy angielska — to bezsprzecznie czynniki, korzystne, niezbędne. A dopóty Polska cierpieć będzie na rozliczne dolegliwości polityczne dopóki nie wypracuje własnych metod rządzenia, opartych na znajomości psychiki narodowej, dopóki nie sparzy się i nie naprawi błędów.

I dlatego Roman Dmowski — poważny teoretyk polityczny i tym razem spełnia praktycznie fałszywy krok, wyciągając polskie wnioski z zagranicznych założeń. Jego cykl artykułów jest ciekawy i pożyteczny dla ludzi interesujących się akademickimi zagadnieniami polityki, ale, drukowany w dziennikach może wywrzeć szkodliwy wpływ na bezkrytyczne masy. Czy o to chodzi? Może właśnie chodzi o to tym, którzy popularyzują myśli swego mistrza.

Czesław Olszowski.

## Kompletny tryumf Caillaux.

Mąż o dyktatorskich ambicjach zgnębił taktycznie zarówno swych wrogów, jak i pseudo-przyjaciół.

Paryż, w czerwcu.

Przesilenie francuskie skończyło się w sposób pozornie nieoczekiwany, w istocie jednak rzeczy logiczny. Briand utworzył swój dziesiąty gabinet, ale w sposób zupełnie odmienny, niż to niedawno sobie wyobrażał.

Briand sformował rząd, będzie miał wpływ na politykę zagraniczną i taktykę parlamentarną, ale w gabinecie przeważający wpływ w sprawach finansowych — a może nie tylko w finansowych — będzie miał Caillaux, do niedawna, od ostatniej swej dymisji, pozostający poza obrębem kombinacji rządowej.

Zwyciężył Caillaux, człowiek silnej woli i zdecydowanego programu; taktyk Briand, nie lubiący walki w otwartym polu, uległ mu, by ewentualnie później odzyskać utracone pozycje. Ale te narażenie mocno są obsadzone przez Józefa Caillaux, niczem niezrażonego polityką, który ma dyktatorskie dążenie i ambicje.

Caillaux odniósł teraz potrójne zwycięstwo.

Wywołał wśród radykałów i całej lewicy parlamentu i senatu gwałtowną opozycję przeciw powrotowi Poincaręgo do władzy i, mimo oporu Brianda usunął b. prezydenta republiki z widowni.

Umocnił niezwykle stanowisko swoje w stronnictwie radykalnym, zarzucając mu dotąd „prawicowość” w poglądach finansowych, a uczynił to kosztem Herriota, który, reprezentując kierunek

lewicowy w stronnictwie, mimo to nie uchylił od razu możliwości współdziałania z Poincarem a do rządu swego pragnął wciągnąć żywiły prawicowe.

Trzecie zwycięstwo odniósł Caillaux nad Briandem, któremu narzucił skład gabinetu zdecydowanie radykalny, z nie licznymi tylko wyjątkami.

Pomścił się na swoich przeciwnikach z obozu radykalnego i b. kolegach ministerjalnych, Painlevem i de Monzie, którzy w swoim czasie wyparli go z rządu; obecnie on nie pozwolił im wejść do nowego rządu Brianda.

Painleve i de Monzie należą do najbardziej wpływowych polityków francuskich, wyeliminowanie więc ich jest do wodom niesłychanie silnego, niemal dyktatorskiego stanowiska Caillaux w gabinecie.

Caillaux otrzymał wreszcie, obok teki skarbu, specjalnie dla niego utworzone stanowisko wice-prezydenta gabinetu — dotąd na mocy zwyczaju premiera zastępował zawsze minister sprawiedliwości.

Cechą nowego gabinetu Brianda jest wielka ilość specjalistów w sprawach finansowych, która w nim zasiada, a więc minister oświaty, radykał prof. Nogaro, podsekretarz stanu w min. skarbu radykał Duboin i umiarkowany Pietri. Każdy z nich mógłby być ministrem skarbu, a wszyscy poddali się autorytetowi Caillaux.

Stanowisko parlamentarne Caillaux na lewicy bardzo się wzmocniło, ale i prawica uznaje jego kompetencje i ener-

gię, a cały kraj znudzony jest przewlekłą i jącym się przesileniem finansowym i parlamentarnymi fluktuacjami, które już tylko pochłonęły ministerstw, a zwłaszcza ministrów skarbu.

Los nieraz zwykły płatać figle i nieraz już dla Caillaux okazał się niełaskawy. Mimo to w obecnej sytuacji nowy wice-premier i minister skarbu bardzo mocno stoi na nogach.

J. A.

## Złota wojna domowa.

Mimo, że między marszałkami Wu-Pei-Fu i Czang-Tso-Linem nie doszło jeszcze do porozumienia, Czang-Tso-Lin stoi na stanowisku, że należy podjąć natychmiastową ofensywę pod jednolitym kierownictwem przeciw armii sympatyzującej z sowiekami gen. Feng-Hu-Siang, i oświadcza, że w kampanii tej odda się pod rozkazy Wu-Pei-Fu.

Armia gen. Fenga tymczasem umocnia się i wzrasta, tak, że Wu-Pei-Fu z trzech stron jest przez nią zagrożony.

Interesującym jest szczegóły, że Sun-Fuan-Czang, władca pięciu prowincji chińskich, który zaanektował dla siebie podatek od soli, deklaruje, że z przyjaźnią dla d-ra Jena, teoretycznego wobec ciągłych wojen domowych premiera chińskiego (który tymczasem podał się do dymisji) odda rządowi centralnemu wpływy z tego podatku, z tem jednak zastrzeżeniem, że po upływie pewnego czasu podatek ten znów ma wpływać do jego kasy.



Wiadomości bieżące.

CZERWIEC  
**29**  
WTOREK

Dziś: Piotra i Pawła.  
Jutro: Emilji  
—  
Wschód słońca o g. 3.17  
Zachód o g. 8.54  
Wsch. księżycy o g. 2.13  
Zachód o g. 17.32  
Długość dnia g. 17.50  
Przybyło dnia 8.48

Przyjadą obejrzyć Łódź

angielscy doradcy finansowi.

Przed kilku dniami przybyła do Warszawy grupa wybitnych finansistów angielskich ze znanym w kółkach gospodarczych doradcą angielskiego ministerstwa skarbu, Pelssem, na czele. Pobyt ich ma na celu dokładne zapoznanie się z ogólną sytuacją przemysłową kraju, co umożliwi i ułatwi zbliżenie gospodarcze polsko-angielskie przez udzielenie wydatnych kredytów. W celu dokładnego zapoznania się z obecną sytuacją kraju przewidziane jest zwiedzenie szeregu większych ośrodków przemysłowych i handlowych. Gdyby żadne nieprzewidziane przeszkody nie opóźniły tej podróży — wyśledzka finansistów angielskich z p. Pelssem na czele oraz w towarzystwie wyższych polskich urzędników ministerjalnych przybyłaby do Łodzi już w przyszłym tygodniu. (E).

Własne domki

budować zaczęli niebawem pracownicy miejscy.

Onegdaj pod przewodnictwem prezesa związku urzędników miejskich m. Łodzi p. W. Muszyńskiego odbyło się zebranie ogółu pracowników miejskich. Zebranie to miało charakter informacyjny i poświęcone było sprawie przystąpienia do budowy domów mieszkalnych dla urzędników komunalnych.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu organizacyjnego spółdzielni budowlanej złożył dyrektor zarządu głównego p. J. Załewski. Ze sprawozdania tego wynika, że spółdzielnia budowlana urzędników miejskich otrzymała od zarządu miasta 3 morgi gruntu, położonego między ulicami Zagajnikowa, Tkacka i Mostowa.

W dalszym ciągu obrad przedstawiono szkice projektowanych domków, opracowane przez p. inż. Rajtera. Opracowano również statut i regulaminy dla członków spółdzielni budowlanej.

Po wyczerpującej dyskusji, w której głos zabierali kolejno pp.: Rzewski, Barczewski, Muszyński, Purlal i inni, postanowiono zwołać w najbliższym czasie jeszcze jedno posiedzenie informacyjne, na którym zarząd związku przedłoży ostateczne kosztorysy i wnioski, dotyczące realizacji projektu budowy domków mieszkalnych dla urzędników miejskich. (o).

Bezpartyjna organizacja lokatorów

utworzona została w tych dniach w Warszawie.

Wczoraj wróciła z Warszawy delegacja lokatorów i sublokatorów, która brała udział w zjeździe, zwołanym w celu powołania do życia organizacji, któraby objęła wszystkie związki lokatorów i sublokatorów na całym terenie państwa.

Do akcji tej zgłosiły swój akces stowarzyszenia ze wszystkich większych ośrodków.

Na zjeździe przyjęto statut organizacji, opracowany przez tymczasową radę zrzeczeń, następnie wyłoniono komitet centralny, do którego weszli delegaci z poszczególnych dzielnic Polski.

Nowa organizacja lokatorów i sublokatorów, jak nas poinformowano, jest zupełnie apolityczna i ma na celu jedynie obronę interesów i praw swych członków. — r —

Osobiste.

Pani J. Halberstadt-Rafałowska, łódzka, przeniosła wydział filozoficzny w katedrę warszawską z siedzibą w filozofii.

Ćwiczenia szeregowców i oficerów rezerwy.

Ostateczny plan powołania na terenie Łodzi i woj. łódzkiego

DOK. Łódź ostatecznie uzgodniło plan powołania na ćwiczenia rezerwistów i oficerów rezerwy, zamieszkałych na terenie Łodzi i województwa. Zarządzenia, powyższe przedstawiają się następująco:

ĆWICZENIA REZERWISTÓW.

W terminie od dnia 30 sierpnia r.b. do 25 września r.b. odbędą się ćwiczenia rezerwistów

roc. 1899 i 1900 kat „A”, którzy z jakiegokolwiek powodów nie odbyli przepisanych ćwiczeń w roku 1925.

Powołaniu na ćwiczenia nie podlega tylko ci z pośród rezerwistów 1899 i 1900:

a) którym w roku 1925 odroczone od bycia przepisanych ćwiczeń do następnego roku (1926),

b) którzy w czasie trwania ćwiczeń zostali zwolnieni z szeregu na wniosek lekarza, a którym postępowanie rewizyjne nie zmieniło kat. „A” na inną;

c) rezerwiści marynarki wojennej (morskiej i rzecznej).

Powołaniu tych kategorii rezerwistów nastąpi w 1927 roku.

Wszyscy rezerwiści kategorii „A” urodzeni w roku 1899, 1900, którzy w myśl powyższego podlegają w 1926 powołaniu na ćwiczenia, a nie mają kart mobilizacyjnych, oraz ci, którzy od czasu otrzymania karty mobilizacyjnej zmienili miejsce zamieszkania, bez za-

meldowania o tym władzom właściwym, winni zgłosić się pisemnie względnie osobiście w P.K.U., do której z racji swego miejsca zamieszkania należą, celem ustalenia ich adresu.

Zgłoszenie się rezerwistów leży w ich własnym interesie, gdyż w razie niestalenia miejsca zamieszkania, ulegną karze aresztu do 6 tygodni oraz karze grzywny do 500 złotych, jeżeli z braku adresu nie będzie im można doręczyć kart powołania na ćwiczenia.

ĆWICZENIA OFICERÓW

W roku bieżącym powołani zostają na ćwiczenia oficerowie rezerwy i podchorążowie, urodzeni w roku 1895 i 1901. Powołane zostały kategorie „A”, „C” i „D”, przyczem urodzeni w roku 1901 odbędą 6-cio tygodniowe ćwiczenia, urodzeni zaś w roku 1895 — 8-mio tygodniowe ćwiczenia. Podchorążowie odbędą 4-ro tygodniowe ćwiczenia.

Ćwiczenia odbędą się w następujących terminach:

W pułkach piechoty — rocznik 1895 od 8 lipca do września r. b.; rocznik 1901 od 22 lipca do 1 września r.b., podchorążowie od 22 lipca do 19 sierpnia r.b., względnie do 1 września.

W pułkach kawalerji — rocznik 1895 od 27 lipca do 15 września r.b., rocznik 1901 od 3 sierpnia do 15 września r. b., podchorążowie od 3 sierpnia do 1 września r.b.

W pułkach artylerji — rocznik 1895

od lipca do 15 sierpnia r.b., rocznik 1901 od lipca do sierpnia r.b., w tym czasie również odbędą ćwiczenia i podchorążowie.

Oficerowie innych rodzajów broni od będą ćwiczenia w okresie od 12 lipca do 15 września.

Wszyscy oficerowie otrzymają karty powołania, do których będzie dołączony bilet kolejowy. Kto nie otrzyma wspomnianej karty, winien się po nią zgłosić do P.K.U.

Oficerowie, którzy z ważnych powodów pragnęliby przesunięcia terminu ćwiczeń, winni uzyskać przesunięcie to przed terminem. Podania, nadesłane po terminie uwzględniane nie będą. Za nie stosowanie się do rozkazu grożą surowe kary.

POWOŁANIE NAUCZYCIELÓW NA ĆWICZENIA.

W roku bieżącym zostaną powołani na 8-mio tygodniowe wyszkolenie wojskowe w terminie od 5 lipca do 26 sierpnia nauczycielstwo publicznych szkół powszechnych rocznika 1901, 1902, 1903, zaliczeni do rezerwy na podstawie art. 111 ustawy o Powsz. Ob. St. Wojsk. z dnia 23 maja 1924 roku względnie na podstawie art. 70 Tymczasowej Ustawy o Powszechnym Ob. St. Wojskowej. Karty powołania otrzymają ci nauczyciele w końcu bieżącego i początkiem przyszłego tygodnia.

MAGISTRAT NIE STOSUJE SIĘ ZUPEŁNIE DO OKOLNIKÓW MINISTERJALNYCH.

Ostatnio stabilizowano szereg urzędników i urzędniczek, którzy powinni byli ulec redukcji.

Przed kilku dniami, jak już donosiła „Il. Republika” do urzędu wojewódzkiego nadszedł okólnik M. S. Wewnętrznych, dotyczący redukcji personalnej w urzędach państwowych i samorządowych.

W myśl tego okólnika redukcji w pierwszym względzie podlegać mają urzędnicy wzgl. urzędniczki, których żony lub mężowie znajdują się na posadach, względnie, którzy są dobrze usytuowani poza swą pracą zawodową.

W myśl istniejącego zwyczaju, czy też przepisu, wyżej wymienionymi względami kierował się zawsze magistrat, przeprowadzając redukcje wśród pracowników.

Ostatnio jednak magistrat nasz wiodocnie o tej zasadzie zapomniał.

Oto, jak doniósł w swoim czasie oficjalny komunikat magistratu, w dn. 16 bm. odbyła się w magistracie uroczystość stabilizowania urzędników.

Uroczystość była jednak miłą tylko

dla pewnego odłamu urzędników, przy stabilizacji których, magistrat zapomniał zarówno o zasadzie, jak i o okólniku ministerstwa. Bo oto, jak się dowiadujemy stabilizowano cały szereg urzędników i urzędniczek, którzy stabilizowani być nie powinni.

A mianowicie stabilizowano w wydziale statystycznym urzędnika, którego żona pracuje w kasie miejskiej, w wydziale zdrowotności — urzędniczkę, której mąż pracuje w komisarjacie rządu, w wydziale przydzielonym cztery urzędniczki, których mężowie bądź pracują w wydziale statystycznym, bądź na prywatnych posadach, w wydziale finansowym — dwie urzędniczki, z których jedna ma zamożnych rodziców, zaś mąż drugiej pracuje na kolei, wreszcie w wydziale oświaty i kultury — urzędniczkę, mąż której jest komornikiem.

Ponieważ ostatnio magistrat, przeprowadzając redukcję, zwolnił szereg pracowników, którzy pracowali przez 5—6 lat i dla których posada w magistracie była jedynym źródłem utrzymania, niezrozumiała jest obecna stabilizacja urzędników, pracujących w magistracie zaledwie kilka lub kilkanaście miesięcy i mających prócz tego zabezpieczony byt.

Dlatego też z całą stanowczością do magac się należy, by została przeprowadzona rewizja ostatniej stabilizacji w myśl okólnika M. S. Wewnętrznych. — r. —

Wojewoda Darowski pożegnał wczoraj Łódź, gdzie owocnie pracował, stojąc na gruncie ponad partyjnej praworządności.

Wczoraj przed południem zebrał się w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego wszyscy urzędnicy wraz z naczelnikami wydziałów, aby pożegnać opuszczającego Łódź wojew. L. Darowskiego, mianowanego wojewodą krakowskim.

W imieniu urzędników żegnał wojewodę Darowskiego wicewojewoda Ossoliński, podkreślając z całym uznaniem wybitne obywatelskie wobec wszelkich poczynań stanowisko wojewody Darowskiego.

Dla ogółu urzędniczego był on surowym, ale sprawiedliwym zwierzchnikiem.

W odpowiedzi zabrał głos wojewoda Darowski.

Zaznaczył on, że w okresie swej znużonej pracy na stanowisku wojewody łódzkiego stał zawsze na gruncie praworządności, pojmując swoją pracę jako wysiłek dla dobra społeczeństwa.

W poczynaniach swych nie kierował się nigdy pobudkami natury politycznej i partyjnej; stał ponad partjami.

Wobec ostatnich wydarzeń politycznych nie mógł inaczej postąpić, lec-

tak tylko, jak postąpił, a to właśnie z uwagi na swą koncepcję praworządności.

Mówiąc o stosunku miejscowej prasy do swej osoby wskazał wojewoda Darowski, iż nie wszystkie jej organa występowały z krytyką ściśle rzeczową.

Po przemówieniu wojewody Darowskiego pożegnał się on serdecznie ze wszystkimi zebranymi urzędnikami mocnym uściskiem dłoni.

P. wojewoda Darowski wyjeżdża z Łodzi w dniu dzisiejszym. (E).

Podziękowanie.

Za nadzwyczaj energiczną akcję ratunkową przy pożarze naszej fabryki składamy niniejszym naszej dzielnej straży ogniowej z p. komendantem Dr. Grohmanem i naczelnikiem toporników p. Pfeifrem na czele najserdeczniejsze podziękowanie.

Wykończalnia i farbiarnia Gustaw Gessner S-wie

# Dzieje niedoszedłego synobójcy.

## Andrzej Jurga—fałszerz, złodziej, bandyta i policjant w jednej osobie.

Onegdaj mieszkańcy domu przy ul. Wiznera 25 zaalarmowani zostali wystrzałem w mieszkaniu Andrzeja Jurgi, który wraz z kochanką mieszkał w tym domu.

Gdy na odgłos strzału zbiegli się sąsiedzi, z mieszkania Jurgi wybiegł syn jego, Stanisław, lecz na progu padł zemdlony.

Zaalarmowano natychmiast policję i pogotowie; lekarz stwierdził, że zemdlony miał

przestrzeloną na wylot łopatkę.

Ponieważ policja stwierdziła, że do syna swego strzelał Andrzej Jurga, odstawiono go do urzędu śledczego, gdzie stwierdzono, że przeszłość wyrodnego ojca jest niezmiernie bogata w zdarzenia kryminalne.

Jeszcze przed wojną Andrzej Jurga oficjalnie zajmował się pisaniem podań do urzędów rosyjskich, a niezależnie od tego

pokryjono fałszował paszporty i przy pomocy środków chemicznych wywabiał różne dane z dowodów osobistych i wpisywał inne.

Do Jurgi zgłaszały się rozmaite indywidua, którym, przy pomocy fałszowania paszportów, ułatwiał ucieczkę przed sprawiedliwością i pościgiem władz policyjnych.

Jednak pewnego razu władze rosyjskie schwytały jednego z uciekinierów. Znaleziono przy nim sfalszowany dokument. Po nitce do kłębka ustalono autora fałszywych paszportów i w mieszkaniu Jurgi, który wówczas zamieszkiwał przy ul. Leszno, dokonano rewizji i wykryto dobrze zaopatrzone laboratorium chemiczne.

Mimo to, że ustalono, iż dzięki Jur-

### „CASINO“.

#### „Miłość zaślepia“ i „Kochankowie“.

Wspaniała szampańska komedia na wiecznie aktualny temat.

Znudzony mąż, szukający szczęścia w ramionach tancerek i opuszczona, ale kochająca żona. Oburzona niewiernością małżonka postanawia dowiedzieć, że potrafi także... kochać.

Przy pomocy przyjaciela domu robi „dane z baru“. Wynika z tego ostatecznie idylla małżeńska i szereg przewspaniałych bomb humorystycznych. W filmie tem Conradt Veidt dowiódł po raz nieskończony, iż jest wielkim aktorem a poraz pierwszy, iż jest także wielkim komikiem.

Tak jest. Conrad Veidt twórca admirała Nelsona, Cuerego Borgen — komikiem. Lili Dagover i Jannings dali taki koncert, iż robili prawdziwą konkurencję zespołowi muzycznemu p. Kantora. W filmie p. t. „Kochankowie“ ujrzeliśmy już od dawna niewidzianego genialnego fragika duńskiego Christensena w wspólniej kreacji wielkiego malarza Zoreta. Razem z prześlizniętym młodym artystą (polecamy urwać pięknych łodzianek) — Slezakiem i Norę Gregor w roli księżniczki rosyjskiej stworzyli jeden z tych małych, pięknych dramatów które się zawsze ogląda z wzruszeniem i które długo zostają w pamięci. M. W.

**Dr. LUDWIK FALK**  
wznowił przyjęcia.  
Nawrot Nr. 7, tel. 28-07.  
Choroby skórne i weneryczne.

dze wielu niebezpiecznych opryszków umknęło z Łodzi, udało mu się jakoś z całej sprawy wykręcić.

W tym czasie Jurga zmienił swój zawód i

zaczął handlować ubraniami, za które wypisywał weksle, nigdy nie wykupywane.

Było to w roku 1918 podczas rozbijania Niemców. Na skutek licznych skarg kupców łódzkich, Jurga został aresztowany przez milicję obywatelską, ale udało mu się uciec z aresztu.

W międzyczasie żona Jurgi, uczciwa kobieta, namawiała go, by porzucił ten

Ponieważ i reszta dzieci domagała się od Jurgi opieki ojcowskiej, wynikały ciągle awantury w rodzinie. Wczoraj córka Jurgi, wraz z bratem Stanisławem przyszli do ojca, by sprawę załatwić.

Podczas sprzeczki

Jurga wy dobył rewolwer i wystrzelił, usiłując zabić syna, lecz przestrzelił mu tylko łopatkę.

Obecnie władze śledcze zajęły się żmudną pracą sporządzenia pamiętnika z życia Jurgi w formie aktu oskarżenia. Pamiętnik ten będzie w najbliższym czasie tematem rozpraw w sadzie okręgowym. (b)

tryb życia i zajął się utrzymaniem żony i kilkorga dzieci. Jednak namowy nie pomogły i Jurga

został przez swą żonę wyrzucony z mieszkania.

Jurga zapoznał się wówczas z jakąś kobietą, która przy ul. Tuszyńskiej miała sklep spożywczy i

namówił ją, by sprzedała sklep i uciekla z nim od męża.

Plan ten udał się, gdyż owa kobieta zakochała się w Jurdze i pod pretekstem, że chce wynająć inny sklep, sprzedała sklep przy ul. Tuszyńskiej, a ponieważ Jurga poszukiwała milicja obywatelska, oboje

uciekli do Warszawy.

W Warszawie Jurga, niby to ze względów bezpieczeństwa, zabrał pieniądze, uzyskane ze sprzedaży sklepu, i przy pierwszej okazji

uciekł do Rosji,

pozostawiając swą towarzyszkę na lasce losu.

W Rosji Jurga w dalszym ciągu popełniał kradzieże i oszustwa, a gdy władze rosyjskie zainteresowały się nim, wrócił do Polski i

w Aleksandrowie został posterunkowym,

lecz po pewnym czasie przetranslokowano go na kresy, również w charakterze policjanta.

Jeden z synów Jurgi odwiedził go na kresach i tu

za namową ojca dokonał wspólnie z nim napadu na jakąś kasę,

za co odsiedział rok więzienia, podczas gdy Jurga po kilku dniach został z aresztu zwolniony i wydany z policji

Po tych przejściach Jurga wrócił do Łodzi, zamieszkał z nową kochanką przy ul. Wiznera i wziął do siebie jednego z synów.

### Echa wiecu P.P.S.

W związku z zamieszczonym wczoraj sprawozdaniem o wiecu PPS na Wołnym rynku dowiadujemy się, że PPS nie zabraniała wygłaszania żadnych przemówień. Należy natomiast z naciskiem podkreślić, że wszczynanie bójek na wiecach i w pochodach, zwolowanych przez stronnictwa polityczne przez elementy obce, bliźniaczo przypomina dawną dobę walk bratobójczych i winno być zaniechane przez każde stronnictwo, posiadające przynajmniej ciekawe kulturalnych pretensji.

### Zepsute mięso

ofiarują publiczności rzeźnicy łódzcy.

Władze policyjne spisały szeregowi przedsiębiorstw rzeźniczych protokoły, ponieważ w sklepach tych ujawniono znaczniejsze ilości zepsutego mięsa, które, jak się okazało, przeznaczone było na sprzedaż.

Mięso to zostało natychmiast skonfiskowane. Jednocześnie wobec ujawnienia wypadków sprzedaży zepsutego mięsa, przeprowadzone zostaną rewizje zakładów rzeźniczych. (E).

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

B. P.

## Dr. Wiktorowi Litauer

składa serdeczne „Bóg zapłać“ strokana

Rodzina.

Po długich i ciężkich cierpieniach zgasł, przeżywszy lat 41

### b. p. Abram Rudnik

Profesor gimn. p. Prysewiczówny i im. Elzy Orzeszkowej.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi we wtorek, dnia 29-go czerwca r. b. o godzinie 2-jej po poł. z domu żałoby przy ul. Nawrot 8, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebem w nieutulonym żalu

Żona, syn, matka i rodzina

## Tragedja wielkiej, prawdziwej miłości.

„Gdy muszę cię oddać innemu, życie nie ma dla mnie wartości!“

W jednej z wiosek, leżących między lasami Tuszyńskim i Pabjanickim, rozegrał się życiowy dramat, który ze względu na środowisko i tło, zasługuje na specjalną uwagę.

Jest to tragedia wielkiej i prawdziwej miłości mężczyzny do wyrafinowanej i pełnej zimnej obludy kobiety.

28-letni mieszkaniec Redzynek, Antoni Zaleski, kochał się i był zazdrosny. Nie rozumiał, iż kochał się w kobiecie, niegodnej jego miłości, która porzuciła go przy pierwszej okazji, kiedy chłodne obliczenie każe jej pójść za innym. Zaleski nie zdawał sobie z tego sprawy, gdyż był zakochany.

Zjawił się wkrótce w ich życiu człowiek zamożny, którego również pociągnęła ta zimna, wyrachowana kobieta.

Tu okazało się, że i wśród ludu drzemają niejednokrotnie olbrzymie talenty. Zaczęła się okrutna gra doskonałej aktorki i bolesny dramat prawdziwego kochanka. Zaleski widział, że pieniądze zwyciężą go.

A kiedy nowy przyjaciel wyraził chęć zalegalizowania związku, zrozumiał, że przegrał.

Ten trzeci jednak, widząc prawdziwą miłość, a może i obawiając się jej, pragnął dojść do porozumienia z Zaleskim.

Rozpoczęły się długie rozmowy, wspólne narady i bezcelowe perswazje.

Zaleski rozumiał, ale nie mógł się z tem wszystkiemi pogodzić.

Zrywał z kochanką, aby po kilku dniach powracać do niej na nowo. Ta wyrafinowana kobieta była mu ciągle jeszcze za blisko, aby mógł ją oddać innemu.

Myśl o zamordowaniu rywala niejednokrotnie nawiedzała jego udreczony umysł.

Aż wreszcie rozpacz podyktowała mu inne rozwiązanie sprawy. Na skraju lasu, zwanego przez okolicznych włościan ajzertowskim borem, wczoraj o świcie, znaleziono zwłoki wisielca.

Rozpoznano w nich Antoniego Zaleskiego, który w tak tragiczny sposób usunął się z drogi rywala. (I)

### Młyn w Sans-Souci.

Wielki 10-cio aktowy superfilm niemiecki to opowieść o tem

jakim naprawdę był

### Fryderyk Wielki

przyjaciel, VOLTAIRE'A i wszystkiego co w FRANCJI było dobrego. Przekonamy się zresztą o tem w „Reducie“.

WINA PALESTYŃSKIE

„KARMEL“

— są najlepszymi — na świecie — winami leczniczymi: —

„MEDOC“ (WINO CZERWONE)

specjalnie dla cierpiących na żółtaczkę i cukrzycę

„BARZEL“ (ŻELAZ. WINO)

specjalnie dla anemizowanych i rekonwalescentów

T-wo „KARMEL“ Warszawa, NALEWKI 27. Telefon 157-52.



**Dr. KRAUSZ**  
powrócił.

**DENTOSAN**  
NAJLEPSZA PASTA DO ZĘBÓW

**Dziś wspaniały podwójny program!!!**

**CASINO**

Początek o godzinie 2-ej.  
Orkiestra symfoniczna.  
Sala wentylowana i chłodzona

**I.** Największe arcydzieło duńskiej wytwórni „Nordisk“

**„KOCHANKOWIE“**

Współczesny dramat salonowo-erotyczny w 7-miu aktach.

W rolach głównych:

**Nora Gregor, Walter Slezak, Bruno Christensen.**

**II Sensacja!**

**„Miłość Zaślepieja“**

Wspaniała tryskająca humorem komedia w 8-miu aktach.

W rolach głównych:

**Conrad Veidt, Lil Dagower, Emil Jannings.**

**50 gr. i 1 zł. Od godziny 2-ej do 4-ej cena miejsc: 50 gr. i 1 zł.**

**Pod wpływem spadku dolara**

**cenę artykułów spożywczych uległy poważnej niżce.**

W dniu wczorajszym na skutek gwałtownego spadku dolara, zaznaczył się spadek cen artykułów żywnościowych i przedmiotów powszedniego użytku.

Spadek spowodował obniżenie cen przez pewną ilość kupców, którzy skorzystali ze spadku waluty, by zwalczyć konkurencję. W większości sklepów obniżono ceny o 10 do 15 proc.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich przy dużym dowozie i wielu kupujących ceny kształtowały się niższymi.

Placono: Masło 4.50, śmietana 1.80, twaróg 80, ser biały 1.00, jaja mendel 2.20, cebula 90 gr., marchew i buraki — 10 gr., pecek, kapusta sztuka 65 gr., młode kartofle — 20 gr. kilo, pomidory 6 zł., truskawki 1 zł., grę 8 do 10 zł., kaczka 2.50 do 4 zł., kura 4 do 5 zł., (b).

**Masło podrożało**

**Są to skutki lekkomyślnego eksportu do Francji.**

W drugiej połowie czerwca na rynku łódzkim zauważyć się dała nienormalna w tym czasie wyższa cen masła w hurcie. Badania przeprowadzone przez odnośne czynniki ustaliły, że powodem tej wyższej jest ogłanianie rynku łódzkiego przez eksporterów, którzy ciągnąc z eksportu do Francji duże zyski na bywali znaczniejsze ilości masła ze szkoda dla interesów konsumentów Łodzi.

To wykupywanie nadmierne masła przynosi szkodę interesowi publicznemu. Wobec tego władze administracyjne wydać mają polecenie organom policji aby pociągać do odpowiedzialności winnych popełnienia tego rodzaju transakcji z tytułu ustawy o zwalczaniu lichwy.

**Ile płacić komornego?**

**Od 1 lipca obowiązuje 6-procentowa podwyżka.**

W sprawie najbliższej podwyżki komornego stosownie do nowej ustawy o ochronie lokatorów, związek lokatorów i sublokatorów Rzplitej Polskiej komunikuje:

Od dnia 1-go lipca obowiązuje nowa podwyżka 6 proc. na wszystkie bez wyjątku lokale mieszkalne, handlowe i przemysłowe, z wyjątkiem zakładów fabrycznych i przemysłowych, które w dn. 1-ym stycznia osiągnęły już 100 proc. normę czynszu dzierżawnego.

Od 1-go lipca przewidziane ustawowo komorne ma wynosić:

- 1) dla lokali jednopokojowych z kuchnią lub bez kuchni — 55 proc. stawki przedwojowej;
- 2) dla lokali 2 — 3 pok. — 60 proc.,
- 3) dla 4 — 6 pok. — 65 proc.,
- 4) dla sklepów i pomieszczeń handlowych, które płaciły przed wojną do 600 rb. rocznie — 70 proc. wreszcie 5) dla sklepów, pomieszczeń handlowych i przemysłowych, które płaciły ponad 600 rb. tudzież dla hoteli — 75 proc.

W dn. 1 października 1928 r. komorne za wszystkie kategorie lokali osiągnęło 100 proc.

**Walka robotników o poprawę bytu.**

**Najbliższe dni rozstrzygną sprawę podwyżki dla włóknarzy.**

**Konferencja w „pałacu Siemens“**

**odbędzie się jutro o godzinie 11-ej rano.**

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o nadesłaniu przez przemysłowców do zarządów związków zawodowych pisma, zapraszającego ich na wspólną konferencję, odbyć się mającą w środę dn. bm. o godz. 11-ej w „pałacu Siemens“.

Dodać musimy, że przemysłowcy, chcąc usprawnić tak obrad i przyspieszyć zakończenie konferencji, zaprosili jedynie po dwóch przedstawicieli każdego związku, którzy z tego względu odbyli w dniu wczorajszym konferencję celem uzgodnienia swych żądań.

Tu zaznaczyć należy, że początkowo wysunięte żądania włóknarzy, obejmujące 25 procent podwyżki uległy zmianie, obejmując również i stosowanie wskaźnika drożyznianego.

Jutrzejsza więc konferencja będzie decydująca dla dalszej akcji związków, które, w zależności od jej wyników, mogą przystąpić do organizowania strajku, przyczem istnieje możliwość, iż włóknarzy poprą robotnicy i pracownicy innych gałęzi przemysłu.

Jak się bowiem dowiadujemy, na piątek, dn. 2 lipca, zwołana została konferencja zarządów wszystkich związków pracowniczych i robotniczych m. Łodzi na którym ma zapadnąć decyzja skonsolidowania akcji, wobec wyników środowej konferencji.

**„Praca“ szykuje się.**

**Komisja dziewięciu przeprowadzi całą akcję podwyżkową.**

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady okręgowej polskich związków zawodowych, na którym omawiano sprawę podwyżki w przemyśle włókienniczym, wobec pisma przemysłowców i jutrzejszej konferencji wspólnej.

Po dłuższych debatach dalsze kroki uzależniono od rezultatów jutrzejszej konferencji z przemysłowcami.

Niezależnie od tego przyjęto uchwałę, że jeśli przemysłowcy na konferencji odrzucą żądania robotników, to akcja rozszerzona zostanie na inne związki, wchodzące w skład rady polskich związków.

W tym celu wybrana zostanie „komisja trzech“, której zadaniem będzie nawiązanie kontaktu z takimiż komisjami związków przemysłowego i chłopskiego.

prowadzi akcję podwyżkową we wszystkich gałęziach przemysłu i wszystkich zawodach.

W końcu wydelegowano dwóch przedstawicieli z ramienia polskich związków na jutrzejszą konferencję i udzielono im odpowiednich instrukcji co do stanowiska na wymienionej konferencji. (b)

**Urlopy w przemyśle łódzkim**

**powodują procentowe obniżenie stopnia redukcji.**

Według ostatnich danych statystycznych, dotyczących stanu uruchomienia w wielkim przemyśle włókienniczym Łodzi

zmniejszył się nieco stopień redukcji. W dziale bawełnianym redukcja waha się liczbą 17.83, a w przemyśle wełnianym — 13.79 proc.

Zjawisko to pozostaje w związku z rozpoczynającymi się obecnie urloпами robotniczymi w przemyśle włókienniczym.

Ilość urlopowanych robotników w przemyśle bawełnianym wynosi 580, a w przemyśle wełnianym około 1000 osób. (E).

**W Zgierzu i Pabjanicach nastąpiło znowu pogorszenie się sytuacji.**

W początkach przyszłego tygodnia przew. fund. bezrobocia p. Kulickowski udaje się na prowincję w celu dokonania lustracji niektórych ośrodków przemysłowych.

Ostatnio bowiem ujawnia się w szeregu miejscowości ponowne pogorszenie sytuacji.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie Zgierza i Pabjanic.

W dziale wełnianym zwłaszcza redukcja szczególnie daje się we znaki.

Pogorszenie sytuacji w Zgierzu nastąpiło wobec konieczności ograniczenia robót inwestycyjnych, przy których magistrat zatrudniał ok. 700 osób.

W Pabjanicach zatrudniono ok. 600 osób przy plantacjach, porządkowaniu ulic, remoncie toru tramwajowego.

Deprymująco działa ta okoliczność, iż obecny stan rzeczy narazie nie ulegnie żadnej zmianie, poprawa sytuacji spodziewana jest dopiero w sierpniu.

Podczas swego pobytu w przemysłowych ośrodkach na prowincji p. Kulickowski odbędzie szereg konferencji z przedstawicielami związków zawodowych. (E).

**Podwyższenie stawek dziennych**

**przy robotach publicznych w Pabjanicach.**

Jak się dowiadujemy, związki zawodowe w Pabjanicach wystąpiły do magistratu z żądaniem podwyższenia plac robotnikom, zajętem na robotach publicznych.

W dniu wczorajszym odbyła się w tej sprawie konferencja w magistracie z przedstawicielami zw. zawod., w wyniku której magistrat uchwalił podwyżkę, a mianowicie: robotnicy mają otrzymywać po zł. 4.50, dziesiątnicy po zł. 5, setnicy po zł. 6.

Podwyżka powyższa obowiązuje wstecz od dnia 21 czerwca b. r.

Jak się dowiadujemy, w Pabjanicach przy robotach publicznych zatrudnionych jest obecnie przeszło 800 ludzi.

**Bezrobotnym inteligentom w Kaliszu**

**grozi lada chwila wprost śmierć głodowa.**

Wejście w życie ustawy zabezpieczającej pracowników umysłowych od bezrobocia nie poprawiło bynajmniej ciężkiej doli, w jakiej znaleźli się od dłuższego czasu bezrobotni pracownicy umysłowi w Kaliszu.

Pozbawieni oni są od dłuższego czasu wszelkiej pomocy ze strony miejscowych władz państwowych i komunalnych; z wypłacanych zapomóg korzysta zaledwie 50 osób.

Wobec rozpaczliwego stanu tych bezrobotnych związek pracownicze wysłały specjalną delegację do min. pracy.

W przedłożonym ministrowi memorandum wskazano na konieczność natychmiastowego wyasygnowania odpowiednich środków na zasiłki.

Min. pracy oświadczył delegacji, iż postara się postulaty pracownicze zrealizować. (E).

**Wydaleniu delegacji**

**są z powrotem przyjmowani do robót kanalizacyjnych.**

W dniu wczorajszym udała się delegacja związku brukarzy, betoniarzy i robotników ziemnych do magistratu w sprawie wydalonych z robót kanalizacyjnych delegatów robotniczych.

Delegację przyjął wice-prezydent miasta Groszkowski, który oświadczył, iż chętnie już zostali przyjęci wydaleni delegaci, a reszta zostanie przyjęta w tych dniach przez poszczególne oddziały. (U).



Sztuka dramatyczna w 6-ciu odstępach podług tragedji

W roli głównej:

Dziś powtórzenie premjery wielkiego podwójnego programu, najnowszej produkcji

# I. „Slub miłości i śmierci“

OSKARA WILDE'A „SALOME“

Reżyserował CHARLES BRYANT.

KOBIETA — WAMPIR **ALLA NAZIMOWA**

W roli głównej:

II.

# „W dolinie śmierci“

(Piekło złota).

Najnowsze arcydzieło „Paramount“

Sensacyjny dramat w 8-ku aktach

w naturalnych kolorach podług powieści Zane Greya „Wędrowiec dzikiego Zachodu“.

W roli głównej:

POTEŻNY GENJUSZ EKRANU **JACK HOLT**

W roli głównej:

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. S. BAJGELMANA.

Ceny miejsc niższe.

Ceny miejsc niższe.



Role główne odtwarzają:

**Blanche Sweet**  
**Ben Lyon**

znana z obrazu „Próba miłości“ — oraz —

uosobienie młodości, hartu, odwagi, piękna i miłości

Dziś Premjera

najwspanialszego filmu współczesnego p. t.



Symfonia miłości wśród huku armat i detonacji serc.

„DYNAMIT“

Najweselejszy huragan w 2-ach aktach

Nad program:

Nad program:

Początek o godz. 3-ej, w dni powszednie o godz. 6-ej. Ostatni seans punkt. o godz. 10-ej wiecz.

Obraz wł.: B. W. „Fanamet“.

## Protesty wekslowe sporządzać ma w przyszłości poczta.

W swoim czasie organizacje gospodarze Łodzi podjęły w min. przem. i handlu oraz w min. sprawiedliwości energiczną interwencję w sprawie konieczności u-normowania kosztów protestu wekslowego.

Przedstawiciele organizacji gospodarzy Łodzi wskazali wówczas czynnikom miarodajnym, iż koszty pobierane są rozmaitość w całym państwie z ogromną szkodą dla życia ekonomicznego.

Na skutek tej interwencji poruszona została obecnie w kołach rządowych myśl powierzenia sporządzenia protestów wekslowych urzędowi pocztowemu.

Odnośny projekt, mający na celu u-normowanie chaotycznych stosunków w tej dziedzinie, rozpatrywany jest obecnie przez min. przem. i handlu. F.

## Amnestja podatkowa

zawierać ma darowanie kar za zwłokę.

Konieczność podjęcia pewnych zarządzeń zaradczych, mających na celu szybką sanację życia gospodarczego, skłoniła miarodajne sfery do poczynienia doniosłych kroków w tej dziedzinie.

Według informacji tych sfer istnieje w łonie rządu poważny projekt zmierzający do udzielenia swego rodzaju amnestji podatkowej. Projekt ten zrealizowany przez wydanie rozporządzenia, według którego osoby, zalegające z opłatą podatków za r. ub., miałyby być od kar uwolnione, o ileby wpłaciły zaległość te do 1 sierpnia rb. (E).

OFIARA ZŁOŻONA W ADMINISTRACJI „IL. REPUBLIKI“ w dniu 28 czerwca.

Zamiast kwiatów na grób b. p. D-ra Wiktora Littauera ofiarują na Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi: Michałostwo Lipiec . . . . . zł. 15.— Inż.-arch. Henrek G. Mberg . . . . . zł. 10.—

## Spółdzielczy bank kupców i przemysłowców, przyjdzie z pomocą kredytową średnim sferom gospodarczym Łodzi.

W lokalu centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego (Piotrkowska 10) odbyło się walne organizacyjne zebranie „Spółdzielczego banku kupców i przemysłowców“ sp. z ogr. odp.

Bank ten powstał z inicjatywy i staraniem wymienionego stowarzyszenia, które w nader krótkim czasie zdołało przeprowadzić z pomyślnym rezultatem akcję subskrypcyjną i nawiązać kontakt z zagranicznymi grupami finansowymi, które przyobiecały wydatną pomoc kredytową.

Zebranie zagalął prezes stowarzyszenia p. Szyk. Na przewodniczącego zebrania obrany został inż. Praszkiel, który powołał do prezydium pp. senatora Mendelsona, posła Minberga, prez. Szyka i Babada.

Na wstępie obrad dyrektor stowarzyszenia, p. W. Baruch, odczytał projekt statutu, który został przez zebranie w całości zaakceptowany.

Odnośne przepisy statutu postanawiają, że członkowie rozporządzają na walnych zebraniach jednym głosem,

bez względu na liczbę posiadanych udziałów.

Władze stowarzyszenia są obierane na trzyletni okres.

Celem banku — jest przyjęcie z pomocą kredytową kupiectwu i średniemu przemysłowi.

W wyniku przeprowadzonego głosowania wybrani zostali do zarządu pp.: J. Babad, Samuel Faust, Jakób Ajzner, inż. Praszkiel, Herman Szyk, Salo Froelich, Ignacy Heyman, J. L. Margulies, oraz na zastępców pp.: rd. I. M. Bialer, Abr. Kon, P. Gerszowski.

Do rady nadzorczej zostali wybrani: pp.: J. Degensztajn, red. Hamburgski, St. Hirszon, S. Leder, L. Mazur, Sen. Mendelson, M. Zelmanowicz, L. Rozenbaum, ps. dr. Rosenblat, T. Bialer, G. Rubin i na zastępców pp.: dyr. W. Baruch, Z. Fajn, M. Orbach, D. Neugolberg, Abr. Cytryn i dr. Krausz.

Po wyborach władz banku rozwinęła się ożywiona dyskusja nad sprawą pozyskania kredytów, zarówno ze źródeł krajowych, jak zagranicznych, podczas zebrania zamknięto.

## Nadprodukcja w hutach szklanych

Wywóz do Rumunii, Rosji, Anglii i Ameryki częściowo ratuje sytuację.

W branży szklanej panuje obecnie zastój. Huty szklane posiadają na składzie moc wyprodukowanego towaru, na który niema zbytu.

Monopol spirytusowy znacznie ograniczył zakupy, rynek wewnętrzny konsumuje mało, to też huty b. Kongresówki zmuszone są pracować niepełny tydzień.

Lepiej powodzi się hutom małopolskim, które eksportują wielkie ilości towaru do Rumunii. Rumunia bierze u nas półfabrykaty, Anglia imitowane kryształy. Inne gatunki wyrobów szklanych

wywożone są do Południowej Ameryki, Rosji etc. Wewnętrzne warunki sprzedaży: 5—10 proc. gotówką, reszta na kredyt wekslowy 3-miesięczny.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, środa, ostatnie dwa przedstawienia uczesnej farsy francuskiej Gignoux i Thery „Niedojrzały owoc“ z Stefanją Jarkowską w popisowej roli aktorki kinematograficznej udającej 9-letnie dziecko oraz Janem Bielczem Dunajewską, Krotkiem w rolach ważniejszych. — Początek o godz. 8.45. Ceny najniższe.

### TEATR LETNI.

Dziś i jutro w dalszym ciągu aktualna 3-aktowa rewja łódzka Starskiego i Bolskiego „Halla Łódzianki“ — z Wandą Jakubińską, Haliną Łapińską, Mrozińskim, Szubertem, Woskowskim Wrońskim i innymi. Początek o godz. 8.45, koniec po wpół do dwunastej.

### TEATR POPULARNY.

Dziś dwa przedstawienia, o godz. 4.30 po ce. nach od 1.50 do 40 gr. miejsca siedzące, wieczorem o godz. 8.30 po cenach od 2 zł. do 50 gr. ciekawy, wstrząsający dramat w 4 aktach St. Gozdawy-Wiecheckiego p. t. „Śmierć Cara Miłkołaja II“ w doskonałym wykonaniu całego zespołu artystycznego.

### TEATR MINJATUR „AZAZEL“.

Rekordowe powodzenie zdobył sobie drugi program „Azazelu“. W programie tym nagromadziło się mnóstwo wesołości, tak serdecznej i miłej, że publiczność do łez rozśmieszona gorącymi oklaskami darzy wykonawców.

### CYRK MEDRANO.

Światowego rozgłosu cyrk Medrano, goszczący obecnie w Łodzi przy pl. Dąbrowskiego, cieszy się powodzeniem. Przy szczególnie wyprzedanej widowni odbywają się codziennie przedstawienia, podczas których publiczność podziwiała najciekawsze atrakcje widowiskowe.

Dziś odebą się dwa przedstawienia o godz. 4.30 popoł. (dzieci płaca połowę), oraz o godz. 8.30 wiecz.

### CLAUDE FARRERE PRZYBYWA DO POLSKI

Jak się dowiadujemy, znakomity pisarz francuski, Claude Farrere, w najbliższym czasie przybywa do Polski, gdzie wygłosi szereg odczytów między innymi i w Łodzi. Farrere mówić będzie na temat „Kobieta — wczoraj, dziś i jutro“. Znakomity pisarz francuski po wygłoszeniu odczytów w Polsce wyjedzie do Czechosłowacji, Austrii, Rumunii i Jugosławii. (o)







## Plany kredytowe min. Klarnera Nowy szef polityki finansowej musi pamiętać, że droga ewolucji szybciej i pewniej prowadzi do celu.

P. minister skarbu zapowiedział w swym expose przejście do aktywnej polityki kredytowej.

Czas najwyższy. Dotychczas bowiem jeśli sięgnemy wstecz, musimy stwierdzić z przykrością, iż wszelkie pociągnięcia miały charakter policyjno-prewencyjny. Nie można inaczej określić charakteru rozporządzeń, regulujących abstrakcyjnie, nie licząc się z warunkami życiowymi, wysokości prywatnej stopy dyskontowej, oraz polityki banku polskiego, która całe swoje zadanie widziała w ściśnianiu dyskonta.

Działano więc, prosto umyślnie, aby wprowadzić jaknajwiększy chaos na rynku pieniężnym. Przepisywanie wysokości odsetków, które mogą być pobierane, nie przyczyniło się w najmniejszym stopniu do uspokojenia rynku bez czego nie można marzyć o całkowitej podaży chętnych do lokaty wolnych kapitałów, decydującego czynnika przy kształtowaniu się wysokości stopy procentowej. Stworzono jedynie warunki, w których łamanie rozporządzeń rządowych w dziedzinie pieniężnej stało się zjawiskiem codziennym. Zamiast uspokojenia, wniesiono na rynek jeszcze większe zdenerwowanie. W tych okolicznościach nawet najwięksi optymiści nie mogli żywić zbyt dużego zaufania do naszych stosunków; premia ryzyka przy skupowaniu zobowiązań terminowych musiała być wysoka.

Osiągnięto zatem cel wprost przeciwny. P. Grabski, główny inicjator tych szkodliwych zarządzeń, nie mógł zrozumieć, iż wysokość stopy procentowej reguluje z jednej strony dostateczną podaż pieniądza, z drugiej — zaufanie do stałości stosunków wewnętrznych, które może stworzyć jedynie rząd prowadzący politykę, zgodną z najbardziej prymitywnymi zasadami rozsądku gospodarczego.

Drugim czynnikiem, wprowadzającym ciągły zamęt na rynku pieniężnym, była polityka banku polskiego. Kierownictwo jego nie zdobyło się na rozpoznanie tej prymitywnej zasady, iż nie można z powodzeniem prowadzić ochrony waluty, gdy na rynku kursuje pieniądz pomocniczy, w naszym wypadku bilon i bilety skarbowe, na których obieg bank polski nie posiadał żadnego wpływu. Sądzono, że restrykcjami kredytowymi podtrzyma się złotego, który był podkopywany przez ujemny bilans handlowy i deficytowy budżet państwowy.

Jeśli na kształtowanie się drugiego czynnika bank polski nie miał żadnego prawie wpływu, to jednak musi być uważany — wbrew propagandzie, prowadzonej, a starającej się inaczej oświetlać te fakty, — jako główny winowajca, który przez swe tepe restrykcje kredytowe uniemożliwił konkurencyjną produkcję naszej wytwórczości eksportowej.

Taki stan rzeczy znalazł p. minister Klarner z tą poprawką, iż 50-procentowa deprecjacja złotego stworzyła znakomitą premję eksportową. Jeśli nasz wywóz nie rozrósł się dotychczas do rozmiarów uzasadnionych niskim kursem złotego, to przyczyn tego należy szukać w niemożności rozporządzania dostatecznymi kredytami przez naszych eksporterów.

P. min. skarbu zmierza do obniżenia stopy procentowej. Niewątpliwie udało mu się to przeprowadzić w banku polskim. Ulga to będzie znaczna. Nie idźmy jednak tak daleko i nie ludźmy się co do wielkości jej rozmiarów.

Musimy dojść do tego wniosku, gdy będziemy pamiętali o żelaznym prawie, rządzącym wysokością stopy dyskontowej, a streszczającem się w dwóch punktach:

- 1) podaży wolnych kapitałów;
- 2) zaufaniu.

Wątpliwem jest, by podaż wewnątrz na mogła się znacznie wzmocnić w najbliższej przyszłości. Z drugiej strony zbyt krótko działa rząd dra Bartla, by mógł naprawić popełnione błędy i położyć dużo cegieł w zburzonym gmachu zaufania.

Nie powinniśmy się dać zblić z tropu, i z pewnego bardzo nieznacznego odprężenia na prywatnym rynku dyskontowym sądzić o przełomie w psychologii czynników, operujących na naszym rynku wewnętrznym. Przyczyny należy się

raczej doszukiwać w zacieśniającem się stale kole osób i firm, zasługujących na kredyt, t. zn. wykazujących dostateczną jeszcze żywotność.

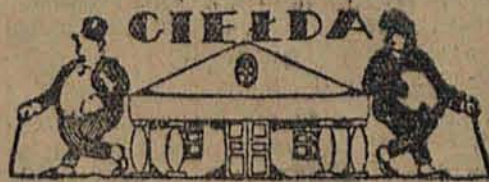
Inni bowiem, kołatający o pieniądze, są ofiarami stosowanego dotychczas systemu — półtrupami — których może przywrócić do życia ostrożnie wydzielany kredyt o rozpiętości od 6 — 12 miesięcy. Tego zaś dzisiaj znaleźć nie mogą.

Musimy więc w końcu dojść do wniosku, iż dostateczna podaż na rynku pieniężnym nastąpi dopiero z chwilą ukazania się poważniejszych kapitałów zagranicznych.

Kroki, które zamierza poczynić p. minister Klarner są dobrym przegotowaniem, ale niczem więcej ponadto.

Obniżenie stopy banku polskiego będzie miało ograniczone znaczenie ze względu na ciasne ramy i rozmiary kredytów naszej instytucji emisyjnej. Urzędowe obniżenie dozwolonej stopy będzie miało również ograniczone echo.

Słusznie powiedział p. minister skarbu, iż „zjawiska finansowe wymagają ewolucji, a nie rewolucji“. Cała zaś t. zw. „reforma walutowa“ Grabskiego i pociągnięcia jego następców były wielką rewolucją, której skutki widzimy w zniszczonym organizmie gospodarczym Polski. W tych warunkach czas, byśmy poznali, iż w finansach droga ewolucji prowadzi szybciej i pewniej do celu.



### GOTÓWKA.

Dolary 10.—, 9.90, 10.00

### CZEKI.

Belgia 28.77  
Holandia 402.50  
Londyn 48.76, 48.55, 48.00  
Nowy Jork jak gotówka  
Paryż 29.10  
Praga 29.65  
Szwajcaria 193.50  
Wiedeń 141.50  
Włochy 36.30  
Belgrad 17.75

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa w dolarach 66 65.50, w złotych 660, 655.  
Pożyczka kolejowa 150  
Pożyczka konwersyjna 5 proc. 32.5t 34.—, 8 proc. 158

### AKCJE.

Bank Polski 50.—, 50.25  
Zachodni 0.80  
Chodów 3.50  
Węgiel 40.—  
Lilpop 0.56, 0.57, 0.54  
Ostrowieckie 3.60, 3.55  
Rudzki 0.73, 0.69, 0.71  
Żyrardów 7.—, 7.05  
Haberbusch 5.—, 4.95  
Spółdzielczy 50.—  
Zarobkowy 4.—  
Cukier 1.55  
Nobel 1.50  
Modrzejów 0.75, 0.80, 0.  
Parowozy 0.10  
Starachowice 0.85  
Borkowski 0.38

### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londy, 28 czerwca.

Nowy York 4,86 23/32  
Holandia 12,11 1/4  
Francja 168,50  
Belgia 170,12  
Włochy 133,75  
Niemcy 20,44 i pół  
Szwajcaria 25,13 i pół  
Hiszpania 30,21  
Portugalia 2,53  
Danja 18,37 i pół  
Szwecja 18,12 i pół  
Norwegia 22,14  
Helsingfors 193,25  
Praga 164,25

Paryż, 28 czerwca.

Londyn 167,75  
Nowy York 34,56  
Hiszpania 555  
Włochy 125,50  
Szwajcaria 669  
Holandia 1383,75  
Szwecja 927.

### GIEŁDA GDAŃSKA.

Notowano w guldenach gdańskich:  
100 marek Rzeszy 123,146 — 123,454  
100 złotych polskich 52,06 — 52,19, czek na Londyn 25,18, telegraf. wypłaty na Berlin 123,046 — 123,354 na Warszawę 51,94 — 52,06

## Dolar ma tendencję zniżkową.

Wczoraj jedynym nabywcą walut wysokocennych w Łodzi był Bank polski.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym nastąpił raptowny spadek kursów zagranicznych walut.

Zniżka nastąpiła wyłącznie na skutek ogromnego zaofiarowania materiału przy zupełnym braku odbiorców. Zaofiarowanie materiału dawało się od czuć na wszystkich krajowych rynkach walutowych, przyczem inicjatywa wyszła ze strony Katowic i Gdańska, które zleceniami swymi spowodowały w całym kraju ogromną podaż dolarów. Powyższe świadczy, że do zwyczajki złoto tego przyczyniła się spekulacja Berlina, który, jak wiadomo, operacje swe ze złotymi przeprowadza za pośrednictwem Gdańska i Katowic.

Pozatem na łódzkim rynku na zwiększenie zaofiarowania wpłynęły przypadające obecnie terminy większych płatności złotych.

Kursy w ciągu wczorajszego dnia kształtowały się następująco: Przed południem żądano za dolary 9.65, odbiorcy zaś zaofiarowali 9.50, wobec czego do transakcji nie dochodziło.

Kupno dolarów przeprowadzał jedynie miejscowy oddział Banku polskiego dokąd ujawniła się ze strony publiczności podaż wszelkiego rodzaju walut zagranicznych w rozmiarach od dłuższego już czasu nieznanych.

Na skutek zleceń centrali Bank polski początkowo obniżył kurs kupna do 9.60, a następnie całkowicie zaprzestał skupowania walut.

Wobec takiego stanu rzeczy w sferach gospodarczych z niecierpliwością oczekiwano wiadomości o notowaniach giełdy oficjalnej. Powszechnie przewidywano, że kurs urzędowy ulegnie wydatnej zniżce.

Wbrew tym przewidywaniom, oficjalny kurs nie przyniósł żadnej zmiany, co oczywiście spowodowało wzmocnienie tendencji w obrotach prywatnych.

Pod wieczór na rynku walutowym płacono za dolary 9.85 żądano, 9.90.

Ostateczna tendencja dnia utrzymana z odcięciem słabym. Ruch minimalny. Podaż materiału znacznie przewyższała popyt. Dalsze ukształtowanie się sytuacji na rynku walutowym jest ściśle uzależniona od notowań giełdy urzędowej.

Bank polski pokrył wczoraj całkowicie zapotrzebowanie walut zagranicznych, zgłoszone na zebraniu giełdy urzędowej.

Dowiadujemy, że wszystkie oddziały Banku polskiego w ciągu wczorajszego dnia skupiły wielkie sumy walut.

**Helenów**

Dziś o godz. 11.30 przed poł.

**Poranek muzyczny**

pod dyr. St. Namysłowskiego

**Koncert popołudniowy.**

Jutro w środę dn. 30 bm. o g. 7-ej w.

zakończony koncert Orkiestry oraz DENEFIS

zasłużonego dyrektora St. Namysłowskiego

który został odłożony z powodu nie pogody.

**Czekolada**



wyszukana w smaku.  
Pożywna i subtelna.  
Żądać wszędzie.

**Losy** IV klasy  
13 loterii Państwowej już nadeszły

Wypłata wygranych III klasy.  
Ciągnięcie 14-go i 15 lipca r. b.

**58 Samuel Weinberg 58**  
— Piotrkowska —

Subkolektura „Mignon“ w Grand-Hotelu.

**AZAZEL** Sala Filharmonij

Dziś, o godz. 9 w.

**Wielki Program № 2**